

JOANNA RYCHTER

ORCID: 0000-0002-5410-5727

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, Gorzów Wielkopolski
jrychter@ajp.edu.pl

[R]ozsądek / wyszedł nam / naprzeciw / szkoda / że nie / spotkaliśmy go / po drodze – językowa kreacja miłości w polskojęzycznych lirykach Stefanii Trochanowskiej

Słowa kluczowe

idiolekt, Stefania Trochanowska, miłość

Keywords

idiolect, Stefania Trochanowska, love

Literatura łemkowska, w tym poezja współczesna, należy do najmniej zbadanej i poddanej naukowemu oglądowi dziedziny łemkowskiej kultury¹. Brak jest zwłaszcza opisu twórczości poetów reprezentujących tzw. nurt łemkowskiej autoprezentacji. Helena Duć-Fajfer we wnikliwej analizie nurtów występujących we współczesnej poezji łemkowskiej wyróżnia trzy, wyodrębnione przede wszystkim według kryterium tematycznego, a mianowicie

¹ Aspekty literaturoznawcze twórczości łemkowskiej omówiła Helena Duć-Fajfer, „Literatura łemkowska drugiej połowy dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku”, *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, VII (2001); też, *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012), 350; też, „Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze”, *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, V (1997), 87–98; też, „Mniejszościowa wizja miejsca swej grupy w społeczeństwie polskim na podstawie twórczości literackiej Łemków”, *Przegląd Polonijny*, 3 (1998): 137–157. Przyczynkarski artykuł poświęcił jej Zbigniew Siatkowski, „Współczesna poezja Łemków – formowanie się pokolenia literackiego”, *3azopoda*, 2/3 (1994): 48–54.

stosunku do łemkowskiej tradycji i współczesności: **ludowy, tęsknoty za utraconym oraz łemkowskiej autoprezentacji**. Zbigniew Siatkowski podkreśla również eklektyzm twórczości Pawła Stefanowskiego, Petra Murianki, Stefanii Trochanowskiej, Władysława Grabana i Heleny Duć na tle innych poetów łemkowskich².

Stefania Trochanowska wyróżnia się spośród pozostałych pisarzy jej pokolenia literackiego. Pisze wiersze pełne kobiecego ciepła, refleksji i zadumy, choć podobnie jak pozostali łemkowscy poeci odzwierciedla w swojej twórczości przywiązanie do ziemi przodków, tradycji i kultury. Urodziła się 26 czerwca 1951 roku w Miroszewicach na Dolnym Śląsku. Jej rodzice pochodzili ze wsi Ropki na Łemkowszczyźnie. Ukończyła technikum rolnicze. W 1969 roku z mężem Jarosławem, założycielem i dyrygentem Zespołu Pieśni i Tańca „Łemkowyna”, powróciła w ojczyste góry do miejscowości Bielanka. Przez cały okres funkcjonowania zespołu Trochanowska zajmowała się jego zapleczem organizacyjnym. Debiutowała na łamach „Gołosu Watry” – pierwszego powojennego pisma łemkowskiego – w 1983 roku, a w 1984 wydała pierwszy tomik poetycki *Potem, teraz, przedtem* (Nowy Sącz). Kolejne to: *Nie pozwól uschnąć kwiatom* (Kraków 1991), *Motyle* (Warszawa 1994) oraz *Wierbina* (Warszawa 1993)³.

Przedmiotem analizy w niniejszym artykule uczyniono 113 polskojęzycznych wierszy Stefanii Trochanowskiej, pochodzących z trzech tomików: *Potem, teraz, przedtem*⁴ (liczącego 14 liryków), *Nie pozwól uschnąć kwiatom*⁵ (liczącego 61 wierszy) i *Motyle*⁶ (liczącego 38 liryków).

Stworzone przez poetkę liryki to miniatury poetyckie, wykazujące aforystyczną zwięzłość, służącą wyrażeniu doznań osobistych, formułowaniu cząstkowych lub uniwersalnych prawd o życiu i świecie. Swym refleksjom autorka nadała kształt możliwie najkrótszy, eliminując wszelkie czynniki językowo-stylistyczne, niekonieczne dla projektowanego przekazu myśli. Trochanowska całkowicie eliminuje interpunkcję, prawie nie stosuje wielkich liter. W jej wierszach funkcja delimitacyjna wyłania się na plan pierwszy, graficznie wyrażony podział na wersy oddaje wagę zastosowanych leksemów i wyznacza dalszą płaszczyznę interpretacyjną, np. poprzez rozbijanie spójnych związków składniowych między dwa wersy i wyprowadzenie nowych znaczeń. Poetka oszczędnie operuje środkami leksykalno-stylistycznymi. W jej lirykach brak synonimów, każde słowo jest na tyle znaczące, że nie da się zastąpić go innym, nie trzeba też go dookreślać. Z wielkim rozmysłem stosuje figury stylistyczne, operuje nielicznymi peryfrazami (np. *czas upadku i uniesienia* ‘noc’

² Siatkowski, *Współczesna poezja Łemków*, 48–54.

³ Duć-Fajfer, *Pomiędzy bukwą a literą*, 324.

⁴ Stefania Trochanowska, *Potem, teraz, przedtem* (Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, 1984), dalej: skrót P i nr strony. Tomik zawiera trzy liryki w etnolekcie łemkowskim, które nie są przedmiotem analizy w niniejszym artykule.

⁵ Stefania Trochanowska, *Nie pozwól uschnąć kwiatom* (Kraków: OL Kraków, wydane nakładem autorki, 1991), dalej: skrót N i nr strony.

⁶ Stefania Trochanowska, *Motyle* (Warszawa: Zjednoczenie Łemków, 1994), dalej: skrót M i nr strony.

M, 9; *latarnia ponad chmurami* ‘księżyc’ M, 9; *rajskie owoce* ‘jabłka’ M, 13; *najtańszy dom pod słońcem* ‘parasol’ M, 5) i metaforami, przede wszystkim wizualnymi, choć podkreślić należy, iż są one niewyszukane i każdy czytelnik jest w stanie dokonać ich deszyfracji. W analizowanych tomikach pojawiają się pytania retoryczne, niezakończone – zgodnie z zastosowaną zasadą nieużywania znaków interpunkcyjnych – pytajnikiem: *dokąd pędzę* (M, 3), *co zrobią / z wielką miłością* (N, 25), oksymoroniczne frazy, zwroty: *i choć / idę już / to jednak / zostaję* (M, 9) czy: *mówiłeś milcząc* (P, 6), *przed chwilą / tu byłeś / a zupełnie / jakby cię / jeszcze / nie było* (N, 15).

W obrębie zbiorów brak wskaźników mówiących o łemkowskim pochodzeniu autorki, subtelnym sygnałem jest leksem *ikona* ‘w sztuce bizantyjskiej i wschodniochrześcijańskiej: obraz o tematyce religijnej, wyobrażający zwykle jakąś postać albo jakąś scenę biblijną lub liturgiczno-symboliczną’ (SJPSz⁷ I/771), zastosowany w wierszu *Szczęście: moje / szczęście / przechowuję / w ikonie* (M, 5) czy *Odkrycie: z ikonami / na każdej ścianie* (N, 15) lub pełna korespondencja pomiędzy człowiekiem a naturą, widoczna np. w wierszu *Zuchwalstwo*⁸.

Uczucie miłości to przewodni motyw trzech omawianych tomików Trochanowskiej, co oddaje chociażby tytuł trzeciego z nich – *Motyle*⁹, pochodzący od motywu zastosowanego w przedostatnim wierszu. Motyl w kulturze symbolizuje m.in. coś krótkotrwałego, miłość. Franciszek Sławski stwierdza: „Dzisiaj miłość oznacza: ‘pełne poświęcenia i dobroci oddanie się komuś (czemuś)’, ‘gorące, namiętne uczucie’, ‘gorące, głębokie przywiązanie do kogo lub czego’, ‘gorące upodobanie w kimś, czymś’ (‘amor, carita, ietas’)”¹⁰. Kazimierz Ożóg uogólnia, iż „miłość jest wartością, a więc odsyła do kategorii dobra. Najszersza definicja miłości winna zakładać, że jest to relacja między osobami, które chcą siebie obdarzać dobrem”¹¹. Celem artykułu jest omówienie środków leksykalno-stylistycznych zastosowanych przez Trochanowską do wykreowania uczucia miłości w polskojęzycznej twórczości lirycznej.

Sposób przedstawiania miłości w analizowanych wierszach poetki zostanie ukazany według metodologii autorstwa Iwony Nowakowskiej-Kempny¹², która proponuje, by języ-

⁷ Mieczysław Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. I–III (Warszawa: PWN, 1983–1985).

⁸ Pełną korespondencję pomiędzy Łemkami a przyrodą opisałam w: Joanna Rychter, „[K]orzeni szukam pradziadów / co oplatają trzewia ziemi – językowa kreacja małej ojczyzny w tomiku *Z ziemi do nieba* Władysława Grabana”, *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, 17 (2018), 271–289; też, „Boże... / czemu nas opuściłeś – odwołania religijne w tomie wierszy *Z ziemi do nieba* Władysława Grabana”, *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 25 (2018), 45: 167–180.

⁹ Motyla jako symbol miłości opisuje Władysław Kopaliński, *Słownik symboli* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM, 2001), 234–235.

¹⁰ Franciszek Sławski, „Miły, miłość”, *Język Polski* 53 (2000), 1–2: 1–9.

¹¹ Kazimierz Ożóg, „Leksem «miłość». Rozważania semantyczne i kulturowe”, w: *Od miłości do niewiści. Językowe mechanizmy kreowania emocji*, red. Wioletta Kochmańska, Bożena Taras (Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2010), 11.

¹² Iwona Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim* (Warszawa: Wydawnictwo SORUS, 1995), 15.

kowy obraz danego uczucia rekonstruować poprzez omówienie następujących kategorii semantycznych:

1. nazywanie uczuć, np. *smutek*, *żal*, *przykrość*;
2. nazywanie objawów uczuć, np. *zzieleniał*, *poczerwieniał*, *pobladał*, *zmarszczył brwi* itp.;
3. nazywanie działań i zachowań związanych z uczuciami, np. *plakał ze szczęścia*, *wrzeszczał z wściekłości*, *tańczył z radości*, z możliwością charakterystyki uczuć za ich pomocą;
4. nazywanie przeżyć-doznań związanych z danym uczuciem dokonywanych z punktu widzenia *experientera*, tj. tego, co czuję, co doznaję, kiedy przeżywam dane uczucie¹³.

Zaproponowaną klasyfikację w niniejszym szkicu uzupełniono o nazwy osób przeżywających dane uczucie, w naszym wypadku miłość, co jest zgodne ze stratyfikacją zastosowaną przez Teresę Skubalankę, badającą słownictwo poezji miłosnej w twórczości Juliusza Słowackiego¹⁴, czy Danutę Bieńkowską, omawiającą język listów miłosnych Stanisława Władysława Reymonta¹⁵.

1. Nazywanie miłości

Ogólnopolski neutralny semantycznie leksem *miłość*¹⁶ w analizowanych lirykach pojawił się sześciokrotnie w następujących cytatach: *miłość* / *i śmierć* / *trzymają się* / *za ręce* / (M, 11), *i miłość* / *dojrzewa* / *nabierając* / *smaku* / *rajskich* / *owoców* (M, 13), *Bóg* / *rozdaje* / *miłość* / *za darmo* (M, 14), *całą miłość* / *wziął* / *w swoje ramiona* (N, 5), *co zrobią* / *z wielką miłością* / *której brak* / *zwykłym ludziom* (N, 25), *cała miłość* / *pozostała za drzwiami* (N, 28). Leksem *miłość* współtworzy figury stylistyczne, np. personifikacje, wykonując

¹³ Tamże.

¹⁴ Teresa Skubalanka, *Słownictwo poezji miłosnej Juliusza Słowackiego na tle tradycji* (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1966), 247.

¹⁵ Danuta Bieńkowska, *Między konwenansami a autentyzmem uczuć, czyli Reymontowska pieśń na cześć miłości*, w: *Ścieżkami pięknej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Białoskórskiej z okazji 65-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej*, red. Leonarda Mariak, Adrianna Seniów (Szczecin: volumina.pl, 2011), 29–38.

¹⁶ **Miłość** ‘głębokie uczucie do drugiej osoby, połączone zwykle z silnym pragnieniem stałego obcowania z nią i chęcią obdarzenia jej szczęściem, któremu (głównie w relacji kobieta–mężczyzna) towarzyszy pociąg fizyczny do osoby będącej obiektem tego uczucia; silne przywiązanie do kogoś; gotowość do bezinteresownego oddania się, służenia komuś’. Bogusław Dunaj, red., *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. I–V (Kraków: Wydawnictwo SMS, 2000), dalej: SWJP (tu: t. II, 453).

czynność *trzymania się za ręce* czy pozostawania za drzwiami, oraz metaforę *dojrzenia*. Raz poetka zastosowała hiperonim **uczucie**¹⁷ (M, 11).

Szereg synonimiczny nazw uczucia *miłości* dopełnia czasownik *kochać*¹⁸ o trzech wystąpieniach tekstowych: *kocha się / naprawdę / raz / reszty / nie trzeba* (M, 6); *kochać / czcić / bezcześcić* (M, 6), *Ci / którym kochać / nie wolno* (N, 25) oraz rzeczownik odczasownikowy *kochanie* (N, 12). Za niepełne synonimy leksemu *kochać* uznać należy czasowniki *czcić* i *bezcześcić* oraz rzeczownik *grzech*. Leksem *czcić*¹⁹ oddaje miłość platoniczną, zaś *bezcześcić*²⁰ *zmysłową*. *Grzech*²¹ również sygnalizuje zmysłowe oblicze miłości: *grzechy / były odpuszczone przedtem / w chwili pojednania* (N, 27), *wolne / od grzechów postanie* (N, 29), *kiedy modlitwa / łączy się z grzechem* (N, 30). Synonimem niepełnym jest również leksem *radość*: *mamy radość / na chwilę* (N, 11). Szereg dopełnia peryfrazą *sprawa uczuciowa* ‘miłość’ (N, 12), poza tym metonimiczne, peryfrastyczne określenie *upadek*²² i *uniesienie*²³ ‘miłość’ (M, 9) – leksem pierwszy sugeruje czyn niemoralny, zaś drugi implikuje obecność czynu ekstatycznego. Oba wyrazy posiadają wspólną przyczynę, zarówno *upadek*, jak i *uniesienie* są wynikiem uczucia miłości, z jednej strony popychającego do łamania norm społecznych, z drugiej – będącego źródłem ekstazy. Ponieważ oba leksemy są użyte, by wykreować peryfrazę nazwy *noc*, wydaje się, iż czas upadku i uniesienia jest tożsamy, czego dowodzi połączenie obu leksemów współrzędnym łącznym spójnikiem „i”. Za pomocą minimalnej liczby słów poetka opisuje cielesną miłość prowadzącą ku ekstatycznym doznaniom:

noc
czas upadku
i uniesienia (M, 9)

O konsekwencjach miłości prowadzących do uniesienia dowiadujemy się z kolejnego cytatu: *pozostali / w ekstazie / zachwyty* (N, 22).

¹⁷ **Uczucie** ‘stan psychiczny: reakcja na napływające z zewnątrz bodźce; emocja’ (SWJP, t. V, 1169).

¹⁸ **Kochać** ‘darzyć kogoś lub coś bezinteresowną miłością, być do kogoś lub czegoś bardzo przywiązany; miłować, lubić’ (SWJP, t. II, 232).

¹⁹ **Czcić** ‘okazywać komuś szczególny szacunek, cześć, przywiązanie; wyrażać uznanie, uwielbienie itp.’ (SWJP, t. I, 230).

²⁰ **Bezcześcić** ‘znieważać coś, co zwykle otoczone jest szacunkiem, czcią; profanować’ (SWJP, t. I, 78).

²¹ **Grzech** ‘czyn łamiący jakieś zasady; uchybienie’ (SWJP, t. I, 80).

²² **Upadek** ‘nieuczciwe, niemoralne życie, postępowanie; gorszący, nieetyczny czyn, postępek’ (SWJP, t. V, 125).

²³ **Uniesienie** ‘stan wzmożonej aktywności uczuciowej, zachwyty, radości, zapału, wzburzenia, gniewu; poryw, ekstaza, pasja, szal’ (SWJP, t. V, 122).

Synonimicznymi zastępnikami leksemu *kochać się* czyni łemkowska poetka grupy werbalne – *mieć siebie*²⁴: *znów / będziemy / mieć / siebie* (M, 13), *być z kimś*: *będę z Tobą* (N, 32) czy dwukrotnie *odnaleźć siebie* ‘pokochać się’ – *odnaleźliśmy siebie* (N, 3), *bezbłędnie / odnaleźli / siebie / błędząc* (N, 22).

Repertuar synonimów wykorzystanych do nazwania miłości dopełniają środki stylistyczne, w tym metafora *szukać lata w zimie* (M, 12), w której poetka wykorzystuje konotacje antonimów lato–zima. Lato przywołuje skojarzenie z gorącym, rozkwitem, zaś zima z chłodem, zamieraniem. Lato jest metaforą gorącego uczucia miłości, zaś zima okresu pozbawionego uczuć:

*ręce
które
przedtem
szukały
lata
w zimie* (M, 12)

Ten typ obrazowania wystąpił w liryce miłosnej. Jego egzemplifikację można spotkać w twórczości Agnieszki Osieckiej, gdzie *lato* jest metonimią dojrzałej, trwałej miłości w porównaniach: *Mogłaś być jak środek lata, / a byłaś jak zapalka, (Bywa, że miłość..., 165)*²⁵; *aż tu nagle w samym środku lata / powiedziałaś: / Gorzko, gorzko mi! (Gorzko mi, 281)*²⁶.

Znajdujemy liryki, w których nie pada leksem *miłość* ani jego synonimy. To uczucie obrazuje poetka, wykorzystując metaforyczne obrazy zastępcze z użyciem ogólnokulturowych symboli tego uczucia. W tym celu przywołuje *serce* ‘siedlisko uczuć, w tym miłości’ oraz metaforykę ognia. Podkreślić należy, iż dokonuje się tutaj swoista hierarchizacja uczucia, a więc serce jest gorące niczym wulkan:

*serce
wulkan
rzuca
ogniem
rozrywa
po drodze
wszystko
można się
przy nim*

²⁴ **Mieć kogo** ‘być kimś wobec osoby określonej jako podmiot’. Stanisław Skorupka, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. I (Warszawa: Wiedza Powszechna, 1967), 436.

²⁵ Agnieszka Osiecka, *Najpiękniejsze wiersze i piosenki* (Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016), 165.

²⁶ Tamże, 281.

ogrzać
można
i sparzyć
podchodząc
zbyt
blisko (N, 15)

Ponownie w kolejnym liryku zastępczy obraz zabierania czyjegoś serca oznacza zakochanie/miłość: *zabrać dla siebie / całe serce / to bezczelność* (N, 23).

2. Nazywanie objawów uczuć

Fizycznym objawem miłości czyni Trochanowska *rumieniec*²⁷, oddający zmysłowy aspekt uczucia:

nasze
zuchwalstwo
przyprawilo
o rumieńce
kwiaty
za późno
zostały
zauważone (M, 7)

Jak zauważa Teresa Skubalanka, już „w XVII w. poeci często zwracali uwagę na ogień w twarzy palące kochanka [...] – mimo że z czasem wyrugowano tego rodzaju koncepty, stałość styczności semantycznej pozostała. Rumieniec pełnił funkcję nieodłącznego atrybutu stanu zakochania”²⁸. U Trochanowskiej *rumieniec* zostaje przeniesiony z ludzkich policzków na niedookreślone gatunkowo kwiaty, co może implikować siłę obrazowanego uczucia. Tę płaszczyznę interpretacyjną wspiera zastosowany na określenie miłosnych igraszek leksem *zuchwalstwo*²⁹, który można zdefiniować jako ‘zbyt odważne, namiętne zachowanie w przestrzeni publicznej’.

Rumieniec po raz wtóry pojawia się w liryku *Listek*, gdzie również znajdujemy metaforyczny, zastępczy obraz miłości cielesnej, implikowany przez pozbawienie rumieńców oraz leksem *nagość*:

²⁷ **Rumieniec** ‘miejscowe zaczerwienienie twarzy, zwłaszcza policzków, właściwe komuś lub powstałe na skutek jakichś emocji; gorączki itp.’ (SWJP, t. IV, 248). Por. Jerzy Bartmiński, „*Jaś koniki poil*. Uwagi o stylu erotyku ludowego”, *Teksty*, 2 (1974).

²⁸ Skubalanka, *Słownictwo poezji miłosnej*, 247.

²⁹ **Zuchwalstwo** ‘zuchwałe zachowanie, zuchwały czyn, postępek’ (SWJP, t. V, 435).

ostatni
 listek
 spadł
 pozbawiony
 rumieńców
 nagość
 też
 ma swoje
 prawa (M, 13)

Podkreślić należy, że w polskich tekstach ludowych występuje erotyczny „złożony symbol zdarzeniowy” (określenie za J. Bartmińskim), np. *wrona jajko wypila* oznacza dziewczynę, która straciła rumieniec, czyli pozbyła się dziewiczego wstydu, straciła cnotę³⁰. Kontekst w liryku Trochanowskiej jest tak lapidarny i wieloznaczny, że można również wyprowadzić równoległą interpretację – równie prawdopodobną – iż poetka opisuje jesień. Niemniej jednak pierwszą płaszczyzną interpretacyjną wspiera umieszczenie wiersza w otoczeniu innych liryków, mówiących o miłości dojrzewającej (**słowa M, 13) i jej poszukiwaniu (*Znów* M, 13).

Fizycznym objawem uczucia miłości są dreszcze, zbladnięcie, choć podkreślić należy, iż poetka proces utraty barw przenosi z osoby zakochanej na jej otoczenie: *z pustki / wynurzyły się dreszcze / wszystko zbladło dokoła* (N, 31) oraz drzenie: *i drżysz i pędzisz* (P, 18), *drżysz / znów* (N, 11).

Somatycznym wyznacznikiem uczucia miłości czyni poetka *tlumiony oddech* (P, 6), który prowadzi do nietypowych, wręcz chorobliwych objawów w liryku *Ucieczka*:

tlumiony oddech się pocił
mylił słowa z myślami (P, 6)

W wierszu *Niepewność* wśród objawów miłości znajdujemy ponownie *rumieńce*, ale uzupełnione melancholią i brakiem apetytu:

masz nostalgię i brak apetytu
a na dodatek rumieńce
mnie (P, 18)

Kolejną cielesną oznaką miłości jest bezsenność, która mija po odkochaniu się:

możesz już spać spokojnie
wyszłam z Twoich snów (N, 15)
cisza zapomnienia (N, 25)

³⁰ Joanna Szadura, „Dlaczego wrona jest czarna?”, *Twórczość Ludowa*, 2/3 (1995), 20–24.

3. Nazywanie działań i zachowań związanych z miłością

Działania i zachowania związane z miłością oddaje Trochanowska za pomocą licznych form werbalnych: *czekać, dochodzić, dotykać, mówić, omijać, psocić, podawać, przywołać, szukać, tańczyć/zatańczyć, trzymać się, uciekać, unikając, wierzyć, wrócić, wybaczać, wychodzić, wyczerpać, wymawiać, zamykać, zebrać, zerwać, zostawać*.

Miłość opisuje poetka poprzez czynność szukania: *to szukać / twoich / ust / ręk / ciebie* (M, 13), *szukam ciebie* (M, 9), czekania: *to czekać / i wierzyć* (M, 13), uciekania/unikania: *uciekamy od siebie* (N, 14), *komu / zrobimy na złość / unikając siebie* (N, 14), *omijamy nasze domy* ‘unikamy miłości’ (N, 14), *zamykamy na klucz / uczucia* (N, 14) lub powracania: *wróciliśmy / z krainy marzeń* (N, 8), a nawet błędzenia: *tak dawno / nie błędziliśmy / ulicami* (N, 23), *wychodząc Ci naprzeciw / zblądziłam* (N, 25), *błędząc / po iglicy / szczytu / nie potrafili / zejść / na ziemię* (N, 22), znajdowania: *doszliśmy* (N, 8), i w końcu trwania lub zerwania: *kto zerwie* (N, 12), *jednak zostaję* (M, 9), *trwajmy tak jeszcze* (N, 31).

Kolejne czasowniki oddają bliski fizyczny kontakt: *znów / dotykasz mych ust* (N, 11), *trzymają się za ręce* (M, 11), *ramię mi podajesz* (P, 18).

Trzecią grupę stanowią formy werbalne oddające wagę komunikowania się pomiędzy osobami kochającymi się: *wyczerpałeś limit słów* (N, 21), *przywołujesz moje imię* (N, 24), *wyraźniej je wymawiasz* [moje imię – J.R.] (N, 24), *wieczór / [...] / o jedną / rozmowę / dłuższy / i kilka kroków* (N, 9), *nikt nie będzie był / do księżycy* (N, 28), *wycie było głośne ostatnio / przeważnie / na dwa głosy* (N, 28), *tak dużo / mam Ci do powiedzenia* (N, 28), *mów do mnie / albo nie mów nic* (N, 31), *tak dawno / nie rozmawiałeś / o motylach* (N, 23), *kochanie / szkoda że mnie nie słyszysz* (N, 28). Poetka podkreśla istotną rolę słów w budowaniu miłosnej relacji między kochankami. By ją uwypuklić, używa metaforycznego obrazu zbudowanego na bazie przeniesionego znaczenia czasownika *kwitnąć*:

*słowa
niech
kwitną
dalej* (M, 13)

Słowa będące odzwierciedleniem nieporozumień w związku autorka nominuje *kazaniem: kazanie / o trzeciej / nad ranem* (N, 27).

Zastosowane czasowniki sugerują, iż miłość obrazowana przez łemkowską poetkę ma nieszczęśliwe oblicze, to czas samotności (*szukam, czekam*), oczekiwania/pragnienia (*wierzę, bądźmy znów sami na śniegu* P, 6), trudnych wyborów (*zostaję, nie mogę już wrócić* P, 6), nieporozumień (*już dawniej mówiłeś milcząc* P, 6; *wybacz* P, 6) oraz niekiedy szczęśliwych momentów (*trzymają się, ze mną tańczyłeś, zatańczymy nocą / przy blasku świec* N, 4; *dochodzę* N, 3; *psocić też* ‘metaforyczna nazwa doznań kochanków’ N, 4; *minęły już niepokoje* ‘nieporozumienia’ N, 26).

Poza tym działania i zachowania osób kochających poetka oddaje, szkicując wygląd otoczenia. Dość enigmatyczny obraz rozrzuconych rzeczy po mieszkaniu to skutek erotycznych zachowań zakochanych, a pozytywny wydźwięk akcentuje przysłówek *wspaniale*: *rozrzucone* wszystko / *byle jak* / *wspaniale* (N, 29), *rzeczy rozrzucone* / *po mieszkaniu* (N, 31).

4. Nazywanie przeżyć-doznań

Raz pojawia się nazwa obrazująca uczucie miłości z punktu widzenia *experiencera* za pomocą czasownika *tęsknić*³¹, użytego dwukrotnie (2× M, 13):

tęsknić
to szukać
twoich
ust
tęsknić
to czekać
i wierzyć

Trochanowska redefiniuje leksem *tęsknić* poprzez przywołanie innych działań – *szukanie twoich ust* oraz *czekanie i wierzenie*. Zbyt lakoniczny kontekst nie pozwala na sformułowanie odpowiedzi, z jak długo trwającym rozstaniem boryka się *experiencer* ani jakie są jego przyczyny.

Poetka obrazuje uczucia związane z brakiem fizycznego kontaktu z osobą kochaną po raz wtóry w liryku ****telefon*. Czyni to, nie używając czasowników nazywających przeżycia-doznania, lecz z udziałem peryfrastycznego określenia nazwy *telefon*:

telefon
nagroda
pocieszenia
za nieobecność (M, 4)

Powyzsza peryfraza oddaje *explicite*, że kontakt telefoniczny nie zaspokaja potrzeb osoby kochającej/*experiencera*, i *implicite* wskazuje na pokłady uczuć związane z tą sytuacją:

³¹ **Tęsknić** ‘odczuwać żal, cierpienie z powodu czyjejś nieobecności, braku kontakt z kimś lub czymś; bardzo pragnąć zobaczyć kogoś, coś’ (SWJP, t. V, 47).

smutek, tęsknotę, rozgoryczenie, zmartwienie, wskazywane przez rzeczownik *pocieszenie*³² w wyrażeniu *nagroda pocieszenia*³³.

W liryku *Niepewność* znajdujemy ambiwalentne przeżycia związane z uczuciem miłości: *nie znosisz i pożądasz* (P, 18).

Igraszkom miłosnym zakochanych towarzyszy uczucie wstydu, przeniesione z osób na rzeczy, stąd *zawstydzona ubrania / leżą w kącie* (N, 4).

5. Nazywanie osób uczestniczących w miłości, kochanków

By mogło zaistnieć uczucie miłości, musi być ten/ta, który/która czuje, oraz obiekt uczuć. W wypadku liryki miłosnej najczęściej używanymi leksemami nazywającym osoby darzące się miłością są *kochanek*³⁴/*kochanka*³⁵/*kochankowie*. W omawianych wierszach poetka ani razu nie użyła tych leksemów, odnotować należy niewielką liczbę synonimów (np. rzeczownik *kochanie*). Zarówno nadawca uczucia, jak i odbiorca są obecni poprzez szereg wskaźników gramatycznych, przede wszystkim poprzez obecność zaimków osobowych, dzierżawczych oraz odpowiednich form werbalnych w 1. lub 2. os. lp. lub 1 os. lm.

5.1. ‘Ten, kogo kocham, kochany, odbiorca uczucia’

Jego obecność jest implikowana poprzez:

- a) rzeczownik *kochanie* (N, 28);
- b) zaimek dzierżawczy *twój*: *moje bogactwo / jest / w twoich rękach* (M, 16), *szukać / twoich / ust / rąk* (M, 13);
- c) zaimek osobowy *ty*: *Ty* (N, 3; N, 12; N, 14; N, 15; N, 21; N, 28), *jestem / z tobą / a jak cię / nie ma / szukam / siebie* (M, 9), *Tobą/tobą* (N, 32; M, 3), *szukać [...] ciebie* (M, 13), *Ci* (N, 14; N, 21; N, 28; N, 25), *jakby Cię* (N, 15; N, 23; N, 30);
- d) zaimek nieokreślony *ktoś*: *ktoś / chciał mnie wrzucić do ognia / uciekłam* (N, 27), *ktoś / kto nie spał dziś jeszcze* (N, 31);
- e) liczebnik *ósmi*: *jest / siedem / cudów / świata / założę się / że widziałam / ósmi* (M, 5);
- f) liczebnik *jeden* (M, 15);

³² **Pocieszenie** ‘od czas. pocieszyć; znajdować pociechę, nabierać otuchy, przestawać się smucić, martwić’ (SWJP, t. III, 358).

³³ **Nagroda pocieszenia** ‘nagroda przeznaczona dla uczestników rywalizacji, konkursu, którzy nie zdobyli głównych nagród’ (SWJP, t. III, 18).

³⁴ **Kochanek** ‘mężczyzna związany uczuciowo z kobietą, kochający ją, utrzymujący z nią kontakty seksualne bez zawierania związku małżeńskiego’ (SWJP, t. II, 232).

³⁵ **Kochany** ‘drogi, miły, darzony miłością’ (SWJP, t. II, 232).

g) formy werbalne 2. os. lp.: *tu byłeś* (N, 15), *drżysz* (N, 11), *dotykasz* (N, 11), *jestes* (P, 9; P, 18; N, 3; N, 11; N, 21), *masz* (P, 18), *mieszkaś* (M, 10), *możesz* (N, 15), *mów* (N, 31), *mówiłeś* (P, 6), *nie mów* (N, 31), *nie pozwól* (N, 33), *nie rozmawiałeś / o motylach* (N, 23), *kochanie / szkoda że mnie nie słyszysz* (N, 28), *nie zmienisz* (P, 18), *odmierzyłeś* (N, 32), *przywołujesz moje imię* (N, 24), *się opamiętasz* (N, 30), *spójrz* (N, 26), *tańczyłeś* (P, 6), *toniesz* (N, 24), [Ty] / *wiedziłeś* (N, 15), *wyczerpałeś limit słów* (N, 21), *wybacz* (P, 6), *je wymawiasz* (N, 24), *zapomniałeś* (N, 14), *zebrałeś* (P, 6), *zmierzasz* (P, 18), [Ty] / *zapalisz / papierosa* (N, 14);

h) metonimię *poslušne ręce / nie stawiały oporu* (N, 31).

W liryku ****tylę* Trochanowska określa ukochanego liczebniakiem *jeden* z dookreśleniem *tylko*, choć zaznaczyć należy, iż w procesie irradacji semantycznej³⁶ odnosi się on do motyla – metaforycznego zastępczego obrazu ukochanego. Upodobanie do przedstawiania kochanków jako ciem i motyli znajdujemy w erotykach epok wcześniejszych. Z badań Anety Wysockiej wynika, iż w twórczości polskiej Safony te pierwsze występują w kontekście uczucia nieszczęśliwego, takiego, które rani kobietę i niszczy ją. Motyle zaś służą do zobrazowania albo flirtu, albo niespełnienia ze względu na fizyczny bądź psychiczny dystans dzielący kochanków. W twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej „[z]askakiwać może też doniosłość rodzaju gramatycznego rzeczowników *motyl* i *ćma*, który wpływa na semantykę większości utworów – motyle zazwyczaj obrazują mężczyzn i ich zachowania, ćmy zaś – sytuacje, w jakich znalazły się kobiety”³⁷. Zdaniem Anety Wysockiej motyl winien być atrybutem płci żeńskiej, gdyż „pozostaje w zgodzie ze stereotypem, że kobieta i motyl są ucieleśnieniem piękna – delikatnego, barwnego i ulotnego”³⁸. Zarówno w lirykach Pawlikowskiej, jak i Trochanowskiej motyle to metaforyczne obrazy mężczyzn, co jest zgodne z tradycją poetycką, według której motyl symbolizował mężczyznę niestałego w uczuciach, płochego, wietrznika, zmiennika. Już u Franciszka D. Książnika czytamy: *Różnie skrzydełka kołysał, już jemu i ląk niestało; wszystkie kwiatki powysysał. Motylu, jeszcze ci mało? (O motylu 1-4, F.D. Książnik)*³⁹.

Z powyżej przedstawionego repertuaru wskaźników językowych kreujących wizerunek kochanka, odbiorcy uczucia, wyłania się obraz istoty, której atrybutami czyni Trochanowska usta i ręce; atrakcyjnej fizycznie, stąd porównanie do ósmego cudu świata.

³⁶ „Polega ona [irradacja semantyczna] na wytworzeniu się pola semantycznego, często metaforycznego, z określonym ogniskiem zmian znaczeniowych, zachodzących w danym tekście”. Teresa Skubalanka, „O pojęciu irradacji semantycznej i jego przydatności dla opisu magicznych funkcji mowy”, w: *Studia o metaforze*, red. Michał Głowiński, Aleksandra Okopień-Sławińska, t. 2 (Wrocław: Ossolineum. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983), 182. Por. Tomasz Mika, Agnieszka Krygier, „Irradiacja semantyczna metafor w poezji Zbigniewa Herberta”, *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, 2 (1995): 293–303.

³⁷ Aneta Wysocka, „Motyle i ćmy w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”, *Język Artystyczny*, 14 (2010): 138.

³⁸ Tamże, 127–140.

³⁹ Cyt. za: Kopaliński, *Słownik symboli*, 235.

Podkreślić należy, iż leksemy *usta* i *ręce* dookreślone zaimkiem *twoje* (*twoje ręce* czy *twoje usta*) to metonimiczne synonimy nazwy *kochanek*.

5.2. ‘Ta, która kocha, nadawca uczucia’

Jej obecność jest zaznaczona poprzez:

- a) formę 1. os. lp. form werbalnych: *będę* (N, 32), *dotykam*: *prawie dotykam obłoków* (N, 15), *idę, zostaję*: *i choć / idę już / to jednak / zostaję* (M, 9), *jestem (jestem / z tobą* M, 9; N, 32), *mam*: *mam sznur perel / z rosy* (M, 16), *mam wrażenie* (N, 24), *tak dużo / mam Ci do powiedzenia* (N, 28), *myślę* (N, 32), *nie mogę* (N, 30; P, 6), *tak dawno / że nie pamiętam / Cię prawie* (N, 23), *nie potrafię* (N, 24), [ja] *nie wiem* (N, 15), *niosłam* (N, 14), *pędzę / doganiam* (M, 3), *podpalę / niepokoję* (N, 14), *rzucam* (N, 11), *stąпам* (N, 11), *szłam obok* (N, 15), *szukam*: *a jak cię / nie ma / szukam / siebie* (M, 9), *widziałam / ósmy* (M, 5), [ja] / *wiem* (N, 15), *wracam* (N, 11), *wypowiem* (N, 30), *wyszłam z Twoich snów* (N, 15), *zawróciłam* (N, 14), *zeszłam dziś / z łąki / na szosę* (M, 15);
- b) zaimek dzierżawczy *mój*: *moje bogactwo* (M, 16), *moje imię* (N, 24), *moja głowa* (M, 15), *dotykasz mych ust* (N, 11);
- c) zaimek zwrotny *siebie* (M, 9);
- d) zaimek osobowy *ja*: *ja* (N, 3; N, 12; N, 14; N, 15; N, 21; N, 28), *mi* (P, 18), *deszcz / odświeżył mi pamięć / zmieszany ze łzami* (N, 25), *ze mną* (P, 6; P, 9; N, 11); *mnie* (P, 18; N, 27; N, 28; *do mnie* N, 31, *chciał mnie wrzucić do ognia / uciekłam* N, 27).

Osoba kochająca, nadawca uczucia, jest nakreślona w sposób szkicowy, bez ujawniania szczegółów zarówno fizycznych, jak i osobowościowych; jawi się jako byt dynamiczny, co oddają formy werbalne (*jestem, szukam, idę, zostaję, pędzę, doganiam*), posiadający aspekt fizyczny (*głowa, perły, usta: znów / dotykasz mych ust* N, 11). Formy werbalne ujawniają płęć żeńską nadawcy uczucia, podobnie jak zaimek wskazujący *ta*. U łemkowskiej poetki proces ustatkowania się osoby kochającej i wybór monogamicznego związku jest zobrazowany metaforycznie jako zejście z łąki pełnej kuszących motyli ‘metafora mężczyzn niestałych w uczuciach’ na szosę:

*niedomówienia
mamy już
za sobą
dlatego
zeszłam dziś
z łąki
na szosę (M, 15)*

Raz znajdujemy nazwę peryfrastyczną *ta której nie ma* (P, 8) oraz nazwę synonimiczną *jedyna* (P, 8).

5.3. Kochankowie

Wskaźnikiem obecności kochanków w omawianych lirykach nie są sygnały leksykalne, lecz:

- a) zaimek dzierżawczy *nasze* w metaforycznym określeniu erotycznego kontaktu: *nasze zuchwalstwo* (M, 7);
- b) formy gramatyczne 1. os. lm. czasowników, zarówno w trybie orzekającym, jak i rozkazującym: *bądźmy* (P, 6), *będziemy / mieć / siebie* (M, 13), *blądźmy* (N, 30), *budźmy się* (M, 10), *doszliśmy* (N, 30), *dziękujemy za gościnę Bogu* (N, 4), *je-steśmy sami* (N, 3; N, 11), *korzystamy / z uprzejmości* (N, 4), *lecimy / na księżyc / plotkarze / zostaną / na ziemi* (M, 7), *mamy: nieodomwienia / mamy już / za sobą* (M, 15), *mamy radość* (N, 11), *tak dawno / nie blądźliśmy / ulicami* (N, 23), *omija-my* (N, 14), *podzielimy* (N, 14), *podzielimy się* (N, 30), *spotkaliśmy* (M, 14), *trwajmy tak* (N, 31), *wyjęliśmy / słońce / z pomarańczy* (M, 12), *zamykamy* (N, 14), *zanieśli-śmy* (N, 33), *zatańczymy nocą / przy blasku świec* (N, 4), *zrobimy* (N, 14);
- c) formy gramatyczne 3. os. lm. czasowników: *nie potrafili / zejść / na ziemię* (N, 22), *bezbłędnie / odnaleźli / siebie / blądząc* (N, 22), *pozostali / w ekstazie / zachwytu* (N, 22);
- d) zaimek osobowy *my*: *to tylko my* (N, 21), *nam / naprzeciw* (M, 14; N, 33), *nami* (N, 30), *każde z nas / poszło do swego domu* (N, 9);
- e) zaimek osobowy *oni*: *Ci / którym kochać / nie wolno* (N, 25);
- f) liczebnik: *tych dwoje* (N, 9);
- g) *razem* (N, 33)

oraz wskaźnik stylistyczny – metonimia: *ręce* (M, 12), *poplątane ręce* (N, 11).

Kochanków unikających uczucia charakteryzuje poetka za pomocą epitetów *pożalo-wania godni / i godni współczucia* (N, 14) oraz *zagubieni* (N, 30),

Zarówno nadawca, jak i odbiorca uczucia nie są scharakteryzowani przez pryzmat walorów zewnętrznych. Końcówki fleksyjne form werbalnych oraz zaimki wskazujące są nośnikami informacji, że nadawcą (osobą kochającą) jest kobieta, zaś odbiorcą (osobą kochaną) – mężczyzna.

Posługiwanie się przez poetkę zaimkami dzierżawczymi, osobowymi oraz odpowiednimi formami gramatycznymi, by implikować obecność osoby kochającej, kochanej i kochanków, stanowi zabieg przemyślany, dzięki temu opis sytuacji jednostkowej i niepowtarzalnej zyskuje wymiar zjawiska powszechnego, typowego.

Wnioski

Stefania Trochanowska w trzech tomikach wierszy: *Motyle, Przedtem, teraz, potem, Nie pozwól uschnąć kwiatom* opisuje w sposób lapidarny, wykorzystując niezbędną liczbę słów,

dwa typy miłości: jako uczucie i jako zjawisko erotyczne. Uczucie miłości między osobami X a Y polega na pragnieniu bycia razem, dążeniu do bycia razem, w tym do zachowań erotycznych. Repertuar nazw oddających miłość jest dość ubogi, tworzony przez leksem *miłość* (6x), hiperonim *uczucie* (1x), synonimy niepełne *grzech* (3x), *radość* (1x), *kochanie* (1x), formy werbalne *kochać* (3x), *czcić*, *bezczęścić* (1x), figury stylistyczne, w tym peryfrazę *sprawa uczuciowa* (1x), metonimiczną peryfrazę *upadek i uniesienie*, metaforę *szukać lata w zimie* i grupy werbalne *mieć siebie*, *być z kimś*, *odnaleźć siebie*. Miłość nie jest dookreślana epitetami, ale jawi się jako wartość dynamiczna, zmienna w czasie, ulegająca ciągłemu procesowi doskonalenia.

Fizycznym objawem uczucia czyni poetka *rumieniec*, poza tym *dreszcze*, *drżenie*, *tlumiony oddech*, *nostalgię*, *brak apetytu* i *bezsensność*.

Działania i zachowania związane z miłością oddają liczne czasowniki, np. *szukać*, *czekać*, *wierzyć*, *zostawać*, *trzymać się*. Tylko raz poetka nazywa przeżycia-doznania osoby kochającej z udziałem czasownika *tęsknić* oraz podkreśla wstyd – *zawstydzone ubrania*.

Kreację uczucia dopełniają portrety osób kochających. Podkreślić należy, iż sygnałem ich obecności są wskaźniki językowe w postaci form zaimków dzierżawczych i osobowych oraz form werbalnych 1. os. lp., 2. os. lp. oraz 1. i 3. os. lm., dzięki czemu opisy sytuacji jednostkowych i niepowtarzalnych zyskują wymiar uniwersum.

Trochanowska, zgodnie z tradycją poetycką, by opisać uczucie miłości, sięga po figury stylistyczne, pojawia się metafora z pola ognia (symbolizowanego przez *lato* M, 12, grupę werbalną *ogrzać ręce* M, 12, *słońce* M, 12, *wulkan* N, 15), dojrzewania czy obrazowania uczucia poprzez odwołanie się do zmysłu smaku (*i miłość / dojrzewa / nabierając / smaku / rajskich / owoców* M, 13). Figury stylistyczne, w tym metafory, pozwoliły poetce z jednej strony zminimalizować liczbę słów, jednocześnie otwierając wiele płaszczyzn interpretacyjnych, a z drugiej zobrazować za pomocą wrażeń zmysłowych (np. wzroku, smaku, dotyku) zjawisko нефizyczne. Trochanowska nie stosuje rekwizytów miłosnych występujących zarówno w podniosłym stylu poezji miłosnej, jak i w erotyku ludowym. U łemkowskiej poetki nie znajdujemy zatem strzał czy Kupidynowej pochodni.

Leksyka w omawianych wierszach w przeważającej mierze nie odbiega od normy języka ogólnego, zaś figury stylistyczne stosowane są z umiarem. Poetka używa słów charakterystycznych dla przeciętnego użytkownika języka polskiego, poświadczonych w *Słowniku języka polskiego* Mieczysława Szymczaka czy *Słowniku współczesnego języka polskiego* Bogusława Dunaja, bez dodatkowej kwalifikacji.

Jej przekaz ma charakter ponadnarodowy, wiersze napisane są w języku polskim, a więc projektowanym odbiorcą jest zarówno ludność polska, jak i łemkowska doskonale znająca polszczyznę. W całym tomiku wręcz niezauważalne są wskaźniki językowo-stylistyczne świadczące o łemkowskiej narodowości poetki. Miłość traktuje ona bowiem jak uczucie uniwersalne, przynależne każdemu człowiekowi, bez względu na narodowość.

Bibliografia

Źródła

- Trochanowska, Stefania. *Motyle*. Warszawa: Zjednoczenie Łemków, 1994.
- Trochanowska, Stefania. *Nie pozwól uschnąć kwiatom*. Kraków: OL Kraków, wydane nakładem autorki, 1991.
- Trochanowska, Stefania. *Potem, teraz, przedtem*. Nowy Sącz: Sądecka Oficyna Wydawnicza Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Nowym Sączu, 1984.
- Bartmiński, Jerzy. „Jaś koniki poił. Uwagi o stylu erotyku ludowego”. *Teksty*, 2 (1974).
- Bieńkowska, Danuta. „Między konwenansami a autentyzmem uczuć, czyli Reymontowska pieśń na cześć miłości”. W: *Ścieżkami pięknej polszczyzny. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Mirosławowi Białoskórskiej z okazji 65-lecia urodzin i 45-lecia pracy zawodowej*, red. Leonarda Mariak, Adrianna Seniów. Szczecin: volumina.pl, 2011: 29–38.
- Duć-Fajfer, Helena. „Literatura łemkowska drugiej połowy dziewiętnastego i początku dwudziestego wieku”. *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, VII (2001).
- Duć-Fajfer, Helena. „Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze”. *Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU*, V (1997): 87–98.
- Duć-Fajfer, Helena. „Mniejszościowa wizja miejsca swej grupy w społeczeństwie polskim na podstawie twórczości literackiej Łemków”. *Przegląd Polonijny*, 3 (1998): 137–157.
- Duć-Fajfer, Helena. *Pomiędzy bukwą a literą. Współczesna literatura mniejszości białoruskiej, ukraińskiej i łemkowskiej w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2012.
- Dunaj, Bogusław, red. *Słownik współczesnego języka polskiego*. T. I–V. Kraków: Wydawnictwo SMS, 2000.
- Kopaliński, Władysław. *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM, 2001.
- Mika, Tomasz, Agnieszka Krygier. „Irradiacja semantyczna metafor w poezji Zbigniewa Herberta”. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, 2 (1995): 293–303.
- Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*. Warszawa: Wydawnictwo SO-RUS, 1995.
- Osiecka, Agnieszka. *Najpiękniejsze wiersze i piosenki*. Warszawa: Prószyński i S-ka, 2016.
- Ożóg, Kazimierz. „Leksem miłość. Rozważania semantyczne i kulturowe”. W: *Od miłości do nienawiści. Językowe mechanizmy kreowania emocji*, red. Wioletta Kochmańska, Bożena Taras. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2010, 9–19.
- Rychter, Joanna. „Boże... / czemu nas opuściłeś – odwołania religijne w tomie wierszy *Z ziemi do nieba* Władysława Grabana”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 25 (2018), 45: 167–180.
- Rychter, Joanna. „[K]orzeni szukam pradziadów / co oplatają trzewia ziemi – językowa kreacja małej ojczyzny w tomiku *Z ziemi do nieba* Władysława Grabana”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, 17 (2018): 271–289.
- Siatkowski, Zbigniew. „Współczesna poezja Łemków – formowanie się pokolenia literackiego”. *Zagopoda*, 2/3 (1994): 48–54.
- Skorupka, Stanisław. *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. T. I. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1967.
- Skubalanka, Teresa. „O pojęciu irradacji semantycznej i jego przydatności dla opisu magicznych funkcji mowy”. W: *Studia o metaforze*, red. Michał Głowiński, Aleksandra Okopień-Sławińska. T. 2. Wrocław: Ossolineum. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983.
- Skubalanka, Teresa. *Słownictwo poezji miłosnej J. Słowackiego na tle tradycji*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 1966.

Sławski, Franciszek. „Miły, miłość”. *Język Polski* 80 (2000), 1–2: 1–9.

Szadura, Joanna. „Dlaczego wrona jest czarna?”. *Twórczość Ludowa*, 2/3 (1995): 20–24.

Szymczak, Mieczysław. *Słownik języka polskiego*. T. I–III. Warszawa: PWN, 1983–1985.

Wysocka, Aneta. „Motyle i ćmy w poezji Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej”. *Język Artystyczny*, 14 (2010): 127–140.

[R]ozsądek / wyszedł nam / naprzeciw / szkoda / że nie / spotkaliśmy go / po drodze –
językowa kreacja miłości w polskojęzycznych lirykach Stefanii Trochanowskiej

Streszczenie

Celem artykułu jest charakterystyka środków językowo-stylistycznych zastosowanych przez Stefanię Trochanowską w polskojęzycznych tomikach poezji *Potem, teraz, przedtem, Motyle, Nie pozwól uschnąć kwiatom* do wykreowania przewodniego uczucia miłości. Materiał analityczny zaprezentowano według propozycji badawczej Iwony Nowakowskiej-Kempny. Przeprowadzone badania wykazały, że łemkowska poetka opisuje w sposób lapidarny, wykorzystując niezbędną liczbę słów, dwa typy miłości: jako uczucie i jako zjawisko erotyczne. Miłość traktuje ona bowiem jak uczucie uniwersalne, przynależne każdemu człowiekowi, bez względu na narodowość.

[R]ozsądek / wyszedł nam / naprzeciw / szkoda / że nie / spotkaliśmy go / po drodze
[Reason went out to find us / it is a pity we did not meet it] – Linguistic creation
of love in the Polish-language lyrics by Stefania Trochanowska

Summary

The article depicts the linguistic and stylistic means used by Stefania Trochanowska in her Polish-language volumes of poetry *Potem, teraz, przedtem, Motyle* and *Nie pozwól uschnąć kwiatom* in order to create the leading emotion of love. The analysed material is presented according to the suggestion made by Iwona Nowakowska-Kempna. The research has revealed that the Lemko poetess describes two types of love – as a feeling and as an erotic phenomenon – using the necessary number of words in a succinct way. She treats love as a universal feeling, typical of every human being, irrespective of their nationality.

Cytowanie

Rychter, Joanna. [R]ozsądek / wyszedł nam / naprzeciw / szkoda / że nie / spotkaliśmy go / po drodze – językowa kreacja miłości w polskojęzycznych lirykach Stefanii Trochanowskiej. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 18 (2019): 125–141. DOI: 10.18276/sj.2019.18-09.